



Warszawa, dnia 13 sierpnia 2018 r.

18/00426/SEK/gbu

Zarząd Główny OZPTD

Warszawa

ZMPD nie ingeruje w działania innych organizacji ani ich nie ocenia. Takie praktyki nie mieszczą się w standardach przyzwoitego działania. Tymczasem Zarząd Główny OZPTD postanowił zaprotestować przeciwko uchwale Zarządu ZMPD o wykluczeniu czterech członków Zrzeszenia. Szanowni Koledzy z OZPTD, ten protest jest ingerencją w sprawy, które nie należą do Waszych kompetencji. Wnioski, a było ich kilka, o wykluczenie czterech członków zgłosiła liczna grupa legalnie wybranych delegatów ZMPD podczas legalnie zwołanego Zebrania Ogólnego Delegatów ZMPD. Rozpatrzenie tych wniosków było obowiązkiem Zarządu naszej organizacji. Można tylko dodać, że nigdy do tej pory nie zdarzyło się, żeby tak liczna grupa delegatów składała wniosek w tej samej sprawie.

Wykluczenie czterech członków spowodowane było ich działaniami sprzecznymi z uchwałą ZOD ZMPD w sprawie limitu wwozu paliwa, podjętą kilka lat temu. Skutki postępowania wykluczonych osób stanowiły zagrożenie dla przyszłości polskich przewoźników wykonujących przewozy Unia Europejska – Wschód. Zagrożenie tak poważne, że rząd po wysłuchaniu argumentów naszego środowiska zawiesił wprowadzanie zmian, o które zabiegali Koledzy z OZPTD. W tej sprawie wypowiadały się organizacje przewoźników z całej Polski. Przewaga liczebna tych stowarzyszeń i związków, które prezentowały pogląd identyczny ze stanowiskiem ZMPD, była miażdżąca. W ten sposób działania kolegów z OZPTD okazały się nie tylko szkodliwe, ale także oderwane od oczekiwań naszego środowiska. Ani w trakcie Zebrania Ogólnego Delegatów ZMPD ani w innych okolicznościach wykluczeni Koledzy nie wyrazili woli wypracowania jakiegokolwiek kompromisu z większością środowiska krytykującą ich poczynania. Obecnie nadal zabiegają o wprowadzenia niechcianych przez środowisko przepisów.

OZPTD nie powinno oceniać innych organizacji przewoźników, tymczasem stanowisko w sprawie wykluczenia czterech członków to fala oskarżeń i pomówień pod naszym adresem. Wypominanie nam, że przewoźnicy „wschodni” zdominowali działania organizacji jest niezrozumiałe. Koledzy, którzy wykonują przewozy na wschód, to szanowani polscy przedsiębiorcy. Nie są gorsi od innych, a ich aktywność w ZMPD przynosi nam pożytek i honor. Protestujemy przeciwko stwierdzeniu zawartemu w piśmie OZPTD, że aktywność przewoźników jeżdżących na wschód prowadzi do utraty wiarygodności ZMPD. Takie stwierdzenie jest oburzające i absurdalne.

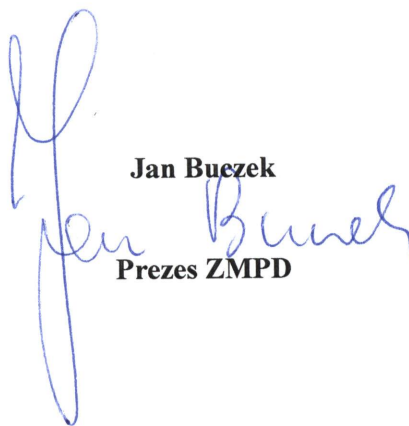
ZMPD od lat wspierało działania OZPTD. To dzięki współpracy pomiędzy naszymi organizacjami przedstawiciel OZPTD, Andrzej Bogdanowicz, zasiada w Trójstronnym Zespole Branżowym ds. Transportu Drogowego. Ten sam Andrzej Bogdanowicz został zaproszony do Komisji Szkoleniowej ZMPD, gdzie wspólnie wypracowywaliśmy rozwiązania dotyczące kształcenia kierowców szkołach publicznych. Wspólne działania doprowadziły do niedawnego podpisania umowy z Ministerstwem Edukacji Narodowej w tej sprawie. Zasady współpracy pomiędzy naszymi organizacjami, zawarte w formalnym porozumieniu, zakładały konsultacje w kluczowych sprawach. ZMPD nigdy nie sprzeniewierzyło się tym ustaleniom.

Wykluczenia z szeregów naszej organizacji nie należy postrzegać jako próby ograniczania czyjejkolwiek aktywności zawodowej lub społecznej. Chodzi jedynie o obronę zasad. Skoro ZOD, a więc najwyższa władza ZMPD, podjęło w demokratyczny sposób decyzję w jakiejś sprawie, to jej członkowie nie powinni prowadzić działań ewidentnie z tą decyzją sprzecznych. Inicjatywy

wymierzone przeciwko celom przyjętym przez ZMPD nie mogą być realizowane pod szyldem ZMPD – przecież to oczywiste.

Przewodniczący OZPTD jest jednym z koordynatorów Forum Transportu Drogowego. Do czasu, kiedy sygnatariusze FTD nie opowiedzieli się w zdecydowanej większości przeciwko niebezpiecznym działaniom OZPTD w sprawie limitów wwozu paliwa, przewodniczący był zadowolony z działań Forum i nie zgłaszał żadnych uwag co do jego funkcjonowania. Teraz, kiedy FTD zdecydowanie zdystansowało się od działań OZPTD, słyszymy zarzut, że Forum zdominowane zostało przez mocarstwowe zapędy ZMPD. Czy mocarstwowe zapędy to przyjęcie na siebie całego trudu organizacyjnego oraz 100% finansowania prac FTD? Taką rolę ZMPD odgrywa od początku i tak pojmuję swój ważny obowiązek wspierania integracji środowiska polskich przewoźników drogowych. Prosimy kolegów z OZPTD, żeby nie próbowali niszczyć tego co udało się osiągnąć tylko dlatego, że ich pomysły na polski transport nie są przez FTD akceptowane. Być może zamiast zmieniać Forum warto zweryfikować własne poczynania.

Powróćmy do wykluczenia czterech członków. Decyzję Zarządu ZMPD poprzedziły inicjatywy spotkań i rozmów, które mogły doprowadzić do złagodzenia napięcia. Koledzy z OZPTD nigdy nie zdecydowali się rozmawiać. Zamiast dialogu przysyłali pisma pełne agresji i nieprawdziwych zarzutów. Ostatnie pismo to protest przeciwko rzekomej ingerencji ZMPD w działania Związku. Stanowczo odrzucamy takie oskarżenia. W żadnych pismach ani działaniach naszej organizacji nie da się wskazać jakichkolwiek ingerencji w działania innych stowarzyszeń. Nie zajmujemy się taką działalnością. Niniejsze pismo jest odpowiedzią na bezprecedensowy atak. Nie rozumiemy, jakim prawem OZPTD zarzuca nam, że zapominamy o problemach przewoźników, że tracimy wiarygodność, że prowadzimy działania niezgodne z prawem. Takie oburzające stwierdzenia zawiera przesłane nam stanowisko Zarządu OZPTD. Nie czujemy się zobowiązani do polemiki z każdym nedorzecznym oskarżeniem. Prosimy jednak: Koledzy z OZPTD, opamiętajcie się, zajmijcie się swoimi sprawami!



Jan Buczek
Prezes ZMPD